

KRYSTIAN BEDYŃSKI (Kalisz)

Więzienie w Mrowinie w latach 1933-1969

I. Pod wpływem idei oświeceniowych, na przełomie XVIII i XIX w., zaczęto podejmować próby reformowania systemu oświaty i wychowania¹. Jednym z prekursorów zmian był Henryk Pestalozzi (1746-1827), który założył w Neuhof gospodarstwo rolne mające być zakładem nowoczesnym i wzorcowym dla okolicznych gospodarstw. Uważał, że praca na roli i w gospodarstwie, w symbiozie z przyrodą, wpływa korzystnie na osobowość człowieka². W 1775 r., w kolejnym gospodarstwie, założył zakład wychowawczo-opiekuńczy dla dzieci z ubogich rodzin, które poza wykonywaną pracą miały otrzymywać naukę na poziomie elementarnym. W swej koncepcji wychowawczej nawiązywał do postulatu Jana Jakuba Rousseau, aby w oddziaływaniu na dziecko uwzględnić jego naturalne potrzeby oraz indywidualne predyspozycje do zdobywania wiedzy i umiejętności praktycznego działania, a także kształtowania osobowości³. W procesie wychowawczym wskazywał na rolę kontaktów (dziecka, ucznia, wychowanka) ze środowiskiem zewnętrznym, przyrodniczym, traktowanym jako jego naturalne otoczenie. Założone przez niego gospodarstwo miało charakter zakładu wychowawczego, w którym występowały takie środki oddziaływania, jak: praca w kontakcie z przyrodą, nauka ogólna i zawodowa oraz oddziaływanie osobiste kierownika zakładu⁴.

Na początku XIX w. pojawiła się koncepcja, aby niektórych więźniów, zwłaszcza młodocianych, osadzać w warunkach półwolnościowych i zatrudniać w gospodarstwie rolnym. Jej propagatorem był Mirosław Henryk Nakwaski, jeden najlepszych wówczas znawców problematyki więziennej⁵. Po-

¹ S. Kot, *Historia wychowania*, t. II, Warszawa 1996, s. 162.

² Ibidem, s. 140.

³ Ibidem, s. 29.

⁴ Ibidem, s. 153.

⁵ Mirosław Henryk Nakwaski do 1830 r. był radcą w urzędzie wojewódzkim w Płocku i nadzorował m.in. tamtejsze więzienia. W 1830 r. współorganizował w Warszawie Zakład dla Nietetnich. Od 1831 r. przebywał na emigracji w Szwajcarii.

siadał w tym zakresie zarówno polskie doświadczenia zdobyte do 1831 r., jak i zagraniczne – związane z pobytem w następnych latach na emigracji. Poznał warunki panujące w więzieniach prawie w całej Europie, co pozwalało mu na obiektywną, a zarazem krytyczną opinię o funkcjonujących systemach penitencjarnych. Po zwiedzeniu w 1833 r. – jedynej wówczas w Europie – karnej kolonii rolniczej dla więźniów młodocianych w Madelontej w Paryżu i porównaniu tamtejszych warunków z więzieniem celkowym (izolacyjnym) La Rocquette, także w Paryżu, stwierdził, że „kolonie przywrócą społeczeństwu tych chłopców nie tylko jako ludzi uczciwych, ale również i zdrowych”⁶. Pod wpływem tych obserwacji przedstawił we francuskiej Izbie Deputowanych, obradującej nad systemem więziennym, własną koncepcję kolonii rolniczej⁷. Zdecydowanie, choć był w tym odosobniony, przeciwstawiał się izolacyjnemu, celkowemu wykonywaniu kary więzienia, która – według niego – wyłącznie represjonowała i stygmatyzowała. W połowie lat czterdziestych XIX w., w memoriale skierowanym do uczestników Międzynarodowego Kongresu Penitencjarnego (cz. I odbyła się w 1846 r. we Frankfurcie, cz. II w 1847 r. w Brukseli) aprobujących system totalnej izolacji więźniów, nawoływał do propagowania – opartej na zasadzie humanitaryzmu i indywidualizacji kary – idei, aby niektórych z nich umieszczać w karnej kolonii rolniczej.

Jednocześnie w Irlandii Walter Crofton, zwolennik systemu progresywnego, zorganizował więzienie przejściowe, półotwarte, będące trzecim etapem nowego systemu. W miejscowości Lusk Common pod Dublinem założył karłą kolonię rolniczą dla 100 więźniów kończących odbywanie kary, których nadzorowało 6 dozorców⁸.

Problem alternatywnego wobec systemu celkowego sposobu odbywania kary więzienia pojawiał się na forum międzynarodowym niejako na marginesie zasadniczych tematów. Wyplął podczas obrad Kongresu w Sztokholmie (1878), gdy omawiano zalety i wady systemu celkowego oraz w Rzymie (1885) podczas dyskusji nad niewystarczalnością tylko jednego systemu. Dostrzeżono wówczas, że z uwagi na zróżnicowanie środowiska więźniów wykonywanie kary powinno uwzględniać zasady wynikające z pojęcia „indywidualizacji”. „Wszyscy [uczestnicy Kongresu] rozumieli o ile kolonia rolnicza bardziej nadaje się do poprawy przestępców, lecz nie chcieli tego wypowiedzieć, gdyż pośrednio przyznaliby niewystarczalność systemu pensylwańskiego”⁹.

Pod koniec XIX w. system celkowy był powoli wypierany przez koncepcje wychowawcze, a na czoło zagadnień związanych z funkcjonowaniem

⁶ J. Haytler, *Mirosław Henryk Nakwaski jako penitencjarysta (1800-1876)*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” (PWP), 1937, nr 2, s. 255.

⁷ *Ibidem*, nr 4, s. 640.

⁸ M. Czerwiec, *Więziennictwo*, Warszawa 1958, s. 97.

⁹ L. Rabinowicz, *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933, s. 97.

więziennictwa europejskiego wysunęła się idea poprawy więzienia¹⁰. Istota nowych koncepcji sprowadzała się m.in. do stopniowego łagodzenia dolegliwości izolacji, np. dyrektor więzienia w Kościanie, Rutkowski (w latach czterdziestych XIX w.), przeciwnik systemu celkowego, przeznaczył dla młodocianych, których zatrudniał przy pracach w ogrodzie, oddzielny budynek. Kolejnym etapem proponowanych zmian było przeniesienie, przynajmniej niektórych, więźniów do zakładów półotwartych, zgodnie z ideą „mniej samotności a więcej kontaktów społecznych”. Takim zakładem były np. Osada Rolniczo-Rzemieślnicza dla nieletnich przestępców w Studzieńcu k. Skiernewic (1876), wzorowana na podobnej francuskiej kolonii rolniczej dla nieletnich w Mettray k. Tours oraz późniejsza kolonia rolniczo-rzemieślnicza w Witzwil w Szwajcarii (1891) o charakterze otwartym¹¹.

Taką formę wykonywania kary więzienia w odniesieniu do pewnych grup skazanych zarekomendowała uchwała Kongresu w Budapeszcie (1905)¹², uznając, że karna kolonia rolnicza o charakterze półotwartym lub otwartym, z zatrudnieniem przy pracach polowych, w ogrodnictwie i w pracy z inwentarzem żywym oraz przy innych zajęciach gospodarczych jest najskuteczniejszym sposobem pozytywnego oddziaływania na określoną grupę więźniów, zwłaszcza młodocianych¹³.

II. Od listopada 1918 r. nowo organizowane więziennictwo polskie za jedno z podstawowych zadań uznało maksymalne zatrudnianie więźniów. Ekonomiczny aspekt tego procesu uzasadniano koniecznością zapewnienia zakładom więziennym środków materialnych i żywności. Starano się zatem uruchamiać i wykorzystywać pozostawioną przez zaborców bazę produkcyjną i usługową, a także wykorzystywać należącą do większości więzień ziemię, ogrody i sady, „aby czerpać stamtąd jak najwięcej artykułów żywnościowych”¹⁴. Od 1923 r. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przydzielało kolejnym więzieniom areale ziemi z tzw. resztówek z majątków państwowych¹⁵.

W 1936 r. w 92 więzieniach i zakładach poprawczych funkcjonowały gospodarstwa rolne o łącznej powierzchni 3380 ha¹⁶. Ich organizacyjne okrzepnięcie, wzrost liczby zatrudnionych więźniów, brak problemów wychowawczych, wyraźne korzyści wychowawcze i ekonomiczne oraz sprawdzający się uproszczony dozór ochronny – wszystkie te nowe elementy wdrażanego w la-

¹⁰ J. Górny, *Rola Międzynarodowych Kongresów Penitencjarnych w rozwoju teorii i praktyki wykonywania kary*, Warszawa 1980, s. 27, 54.

¹¹ T. Taras, *Szwajcarski system penitencjarny*, „Przegląd Więziennictwa” (PW), 1959, nr 1, s. 145.

¹² L. Rabinowicz, op. cit., s. 107.

¹³ J. Górny, *Rola...*, s. 94.

¹⁴ J. Zakrzewski, *Pierwsze pięćdziesiąt lat więziennictwa polskiego*, Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego 1918-1928, Warszawa 1929, s. 51.

¹⁵ Dz. Urz. MS, 1924, nr 2, Pismo ministra rolnictwa i reform rolnych z 13 grudnia 1923 r.

¹⁶ Rozkaz wewnętrzny Dyrektora Departamentu Karnego MS nr 116 z 2 listopada 1936 r.

tach trzydziestych XX w. reformowanego systemu penitencjarnego skłoniły kierownictwo Departamentu Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości do przekształcenia w maju 1934 r. większych przywięziennych gospodarstw rolnych w więzienne kolonie rolnicze.

Ideami przewodnimi organizowania więziennych kolonii rolniczych było: zapobieżenie demoralizacji niektórych więźniów osadzonych dotychczas w zakładach zamkniętych, zmniejszenie ich przeludnienia, pogłębienie rozwarstwienia środowiska więźniów, stworzenie warunków do indywidualizacji i systemowego oddziaływania wychowawczego oraz racjonalnego zatrudnienia. Zakłady te, po ich usamodzielnieniu w 1938 r., jako więzienia–kolonie rolnicze stanowiły część nowo organizowanych więzień specjalnych¹⁷.

Kolonie rolnicze przeznaczone zostały dla więźniów skazanych po raz pierwszy wyrokami od jednego roku do 5 lat, poprawnie się zachowujących, w wieku od 17 do 30 lat i pochodzących ze środowiska wiejskiego, do którego mieli powrócić po odbyciu kary. Zakładano, że ten typ więzienia posiada duże walory wychowawcze i „zrehabilituje choć częściowo karę pozbawienia wolności, w skuteczność której przestali wierzyć teoretycy i praktycy więziennictwa”¹⁸.

Dyrektor Departamentu Karnego Tadeusz Krychowski¹⁹ uważał, że określoną grupę więźniów – młodych wiekiem, pierwszy raz skazanych, niezdemoralizowanych – należy odizolować od osadzonych w zakładach zamkniętych i skierować do odbywania kary w warunkach półwolnościowych w koloniach rolniczych. Tam należało ich objąć nauczaniem ogólnym i specjalistycznym (zawodowym), a poprzez instruktaż i pracę pod dozorem fachowców przekazać im praktyczne umiejętności rolniczo-hodowlane oraz nauczyć nowoczesnego rolnictwa. Z tymi zadaniami korespondować miała praca personelu (funkcjonariuszy i pracowników cywilnych) nad społecznym i państwowym uświadomieniem więźniów²⁰.

Leon Radzinowicz (Rabinowicz), krytyk polskiego systemu więziennego z początku lat trzydziestych XX w., pisał, że jednym ze środków przeciwdziałania przestępczości, szczególnie w odniesieniu do tzw. przestępców okolicznościowych (pierwszy raz skazanych za czyny o niskiej szkodliwości społecznej, odbywających krótkoterminowe kary więzienia) byłoby ich umieszczenie m.in. w ośrodkach rolnych²¹.

¹⁷ Dz. Urz. MS nr 8, Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie podziału więzień z 3 sierpnia 1937 r.

¹⁸ Z. Bugajski, *Więzienia a kolonie rolnicze*, „W Służbie Penitencjarnej” (WSP), 1936, nr 5, s. 3; *Nowa organizacja więziennictwa polskiego w oświetleniu historycznym*, Warszawa 1937, s. 47.

¹⁹ Tadeusz Krychowski (1892-1973), Dyrektor Departamentu Karnego MS (III-VII 1934 i IX 1935-IX 1939); K. Chmielewski *Tadeusz Krychowski*, „Forum Penitencjarne”, 2014, nr 12, s. 35.

²⁰ T. Krychowski, *Polski system penitencjarny*, PWP, 1936, nr 1, s. 13.

²¹ L. Radzinowicz, *Kryzys polskiego ustroju penitencjarnego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” (GSW), 1935, nr 42, s. 580.

W tym samym czasie Ludwik Dworzak zaproponował daleko idące rozwiązanie problemu rozwarstwienia osadzonych w więzieniach. Uznał, że przygotowanie więźnia do życia na wolności powinno się oprzeć na procesie „jego przeprowadzenia przez różne typy zakładów zabezpieczających, z których ostatni powinien posiadać charakter zakładu rolno-przemysłowego, w którym stosowany byłby system półotwarty. W nim będzie można zdać sobie sprawę z tego, czy przestępca powinien być wypuszczony na wolność”²². Proponował także, aby więziennej kolonii rolniczej nie zawężać do wąskiej kategorii skazanych.

W 1934 r. opracowany został program (regulamin) funkcjonowania kolonii rolniczej, którego autorami byli: Zygmunt Bugajski²³ i Piotr Suchan²⁴. Przyświecały im dwa cele: ochronienie mniej zdemoralizowanych więźniów przed nieuchronną – w warunkach przeludnionych, zamkniętych zakładów – demoralizacją oraz wykorzystanie okresu pozbawienia wolności dla potrzeb szkoleniowych, oświatowych, kulturalnych oraz wykształcenia postaw obywatelskich i propaństwowych.

Po dwóch latach funkcjonowania kolonii rolniczych Zygmunt Bugajski skonstatował, że:

zakłady te, to odmienny w swej treści i w swym założeniu typ zakładu penitencjarnego. Moralne odrodzenie przestępcy odbywa się nie w warunkach odizolowanego od społeczeństwa życia więziennego, którego jest zupełnym przeciwieństwem i zaprzeczeniem. Przygotowanie do życia odbywa się w takich warunkach, w jakich żyją warstwy ludności wiejskiej, z których to właśnie pochodzą te kategorie skazanych i wśród których potoczy się życie późniejsze po odbyciu kary. Pozbawiając człowieka wolności za karę w koloniach nie odgradza się go od społeczeństwa murem więziennym. Nie ma tu tych emblematów więziennych jak: kraty, więzienne mury, baszty strażnicze, stale zamknięte cele, wielka ilość uzbrojonych strażników itp. Choć nie ma tu murów i krat, to jednak liczba funkcjonariuszy jest znacznie mniejsza niż w więzieniu²⁵.

W 1937 r. Leon Radzinowicz, krytykując praktyczne rozwiązania związane z art. 84 kodeksu karnego o zakładzie zabezpieczającym, uznał że

²² L. Dworzak, *Wykonanie kary pozbawienia wolności a środki zabezpieczające*, GSW, 1935, nr 37, s. 495.

²³ Zygmunt Bugajski (1887-1940), w więziennictwie polskim od 1918 do 1939 r., radca ministerialny, docent Wolnej Wszechnicy Polskiej, Naczelnik Wydziału Penitencjarnego Departamentu Karnego, autor reformy systemu penitencjarnego, zamordowany w Katyniu; K. Chmielewski, *Doktryna i praktyka prawa penitencjarnego II Rzeczypospolitej ze szczególnym uwzględnieniem koncepcji Zygmunta Bugajskiego*, Warszawa 2014 (pr. mgr UW).

²⁴ Piotr Suchan (1897-?), w latach 1931-1940 Dyrektor Zakładu Poprawczego w Studzieńcu, w latach 1945-1946 Kierownik Sekcji Nieletnich w Departamencie Więziennictwa i Obozów MBP.

²⁵ Z. Bugajski, *Więzienie a kolonie...*, s. 8; idem, *Walka z przestępczością dawniej i dziś*, Warszawa 1937, s. 23.

niektóre wdrożone przez więziennictwo koncepcje łączą zasadę represji z zasadą prewencji. Pisał, że: „zasadę prewencji uosabiają racjonalne metody oddziaływania stosowane wobec przestępców młodocianych, młodych, okolicznościowych i lżejszych recydywistów”²⁶. Dwa lata później ocenił, że „penitencjarna kolonia rolnicza stanowi doniosłą zdobycz polskiego ustroju więziennego”²⁷. Wyszczególnił 7 zasadniczych cech takiego zakładu, z których najistotniejsze to: 1. najbardziej dostosowana do dotychczasowej pracy, zamiłowań i przyzwyczajzeń więźniów forma, co w konsekwencji decydowało o skuteczności tego środka jako wychowawczego i uspołeczniającego oraz 2. ochrona więźniów przed nieuchronną w warunkach więzienia zwykłego (zamkniętego) demoralizacją, a w konsekwencji – powrotem na drogę przestępczą²⁸.

Osadzeni w koloniach rolniczych znajdowali się w warunkach półwolnościowych, korzystali ze swobody poruszania się wewnątrz zakładu, często także pracowali na zewnątrz bez dozoru strażnika, dysponowali większymi uprawnieniami aniżeli w więzieniach zwykłych, a sposób ich traktowania był łagodniejszy, mniej restrykcyjny. Więźniowie mieli obowiązek pracy na stanowiskach typowych dla wielotowarowego gospodarstwa wiejskiego, mogli uczyć się w szkole rolniczej lub na specjalistycznych kursach, a niektórzy obowiązkowo uzupełniali wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej. Te podstawowe środki oddziaływania wychowawczego uzupełniała działalność kulturalno-oświatowa oraz opieka duszpasterska.

Nadzór służbowy nad koloniami sprawowali naczelnicy więzień, przy których działały te zakłady, nadzór w zakresie spraw gospodarczych sprawował Wydział Pracy Więźniów Departamentu Karnego, penitencjarny podlegał Wydziałowi Penitencjarnemu Departamentu Karnego oraz Sądowi Okręgowemu na podstawie dorocznych kontroli prokuratorów.

Tadeusz Mitraszewski²⁹ – z racji zajmowanego stanowiska współkreujący reformy więziennictwa – w 1936 r. ocenił, że w przyszłości powinny powstać różne kolonie rolnicze uwzględniające zróżnicowane kategorie więźniów wywodzących się ze środowiska wiejskiego, np. starszych wiekiem³⁰, recydywistów itp³¹. W 1938 r. funkcjonowało 8 kolonii rolniczych, w tym jedna żeńska.

²⁶ L. Radzinowicz, *Uwagi o zakładzie zabezpieczającym dla niepoprawnych przestępców*, GSW, 1937, nr 19, s. 280.

²⁷ L. Radzinowicz, *Penitencjarna kolonia rolnicza*, „Głos Sądownictwa”, 1939, nr 7-8, s. 552.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Tadeusz Mitraszewski (1892-?), od 1933 r. w Departamencie Karnym, dyrektor (1934-1935), wicedyrektor (1935-1938).

³⁰ T. Mitraszewski, *Projekt ustawy o organizacji więziennictwa*, PWP, 1937, nr 1, s. 20.

³¹ M. Czerwiec, op. cit., s. 228.

III. W 1933 r. naczelnik więzienia w Poznaniu, komisarz Julian Maciejewski³², przejął od Skarbu Państwa poparcelacyjną resztówkę w miejscowości Mrowino koło Poznania o powierzchni 177 ha. Majątek znajdował się w bardzo złym stanie: zabudowania gospodarskie były zniszczone, inwentarz żywy i techniczny rozgrabiony, pola zachwaszczone, podobnie sad, ogród i park, a stawy zamulone³³. Niezwłocznie przystąpiono do zorganizowania tam przywięziennego gospodarstwa rolnego, które w następnym roku przekształcono w więzienną kolonię rolniczą, podlegającą naczelnikowi więzienia w Poznaniu. W dniu 1 października 1938 r. zakład przekształcony został w samodzielne więzienie specjalne – więzienie kolonię rolniczą bezpośrednio podporządkowaną Departamentowi Karnemu.

Kolonia mogła pomieścić 250 więźniów. W grudniu 1934 r. było ich 64, w sierpniu 1938 r. – 188, a w kwietniu 1939 r. – 203³⁴. Większość pochodziła z terenów wschodnich Rzeczypospolitej i byli wśród nich: Białorusini, Hucułowie, Łemkowie, Poleszacy, Ukraińcy³⁵. Po sprawdzeniu kwalifikacyjnym część więźniów kierowana była do nauki w szkole rolniczej, a pozostali do pracy w gospodarstwie.

Zakład realizował zadania związane z działalnością rolno-hodowlaną oraz zadania resocjalizacyjne w formach: nauki w rocznej Szkole Przystosobienia Rolniczego i w szkole powszechnej oraz zajęć kulturalno-oświatowych i opieki religijnej. Działalnością gospodarczą kierował agronom dysponujący kadrami instruktorów (funkcjonariuszy) i pracowników cywilnych.

Program Szkoły Przystosobienia Rolniczego, obok przedmiotów dotyczących produkcji rolnej i zwierzęcej, obejmował również organizację gospodarstw wiejskich, spółdzielczość, meliorację, prace ogrodnicze i sadownicze. Nauka zorganizowana została w systemie dziennym, a praktykę odbywano na wszystkich stanowiskach występujących w gospodarstwie³⁶. W roku szkolnym 1936/1937 naukę rozpoczęło 98, a ukończyło 83 więźniów. W roku następnym uczyło się 114, a ukończyło 102 z nich. Równolegle, w systemie wieczorowym, realizowano obowiązkowe nauczanie uzupełniające w zakresie szkoły powszechnej, które prowadzili nauczyciele miejscowej szkoły. Roman Miś pisał: „Zwłaszcza wśród uczniów z Kresów był wysoki stan półanalfabetów. Niektórzy początkowo mieli duże trudności w nauce, ponieważ nie znali języka polskiego lub znali go w bardzo ograniczonym zakresie. Jednak

³² Julian Maciejewski (1884-1948), powstaniec wielkopolski, w więziennictwie od lutego 1920 r. do września 1939 r. i od kwietnia do września 1945 r.

³³ J. Maciejewski, *Metody pracy w koloni rolniej*, WSP, 1938, nr 10, s. 9.

³⁴ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Prokuratura Sądu Apelacyjnego w Poznaniu 1919-1939, sygn. 64.90, 91, Roczne sprawozdania prokuratorów z wizytacji więzienia w Mrowinie.

³⁵ J. Maciejewski, op. cit., nr 12, s. 8; R. Miś (syn kierownika kolonii), *Wspomnienia z Mrowina* (rkps., zbiory własne).

³⁶ J. Maciejewski, op. cit., nr 12, s. 7.

nie było z nimi kłopotu. Raczej garnęli się do nauki i byli bardzo aktywni w uczeniu się”³⁷.

Więźniów naruszających regulamin karano dyscyplinarnie, a wielokrotnie tak postępujących przenoszono do więzienia w Poznaniu. Do nielicznych, jakkolwiek nieuchronnych zjawisk, należały przypadki oddalenia się na krótki czas, zwłaszcza tych więźniów, którzy pochodzili z Wielkopolski. W 1936 r. odnotowano dwie „klasyczne” ucieczki. Roman Miś twierdził, że więźniowie z Kresów należeli do najbardziej zdyscyplinowanych i najlepiej uczących się. Potwierdzają tę opinię uwagi prokuratorów wizytujących więzienie.

Oceniając pięcioletni okres funkcjonowania kolonii rolniczych, władze więzienne uznały, że postawione przed tymi zakładami zadania zostały zrealizowane, a cele osiągnięte. Już po dwóch latach Zygmunt Bugajski pisał: „Wszędzie uznana jest konieczność organizowania więzienia otwartego czy półotwartego jako instytucji najbliższej ideałowi myśli penitencjarnej, jakim jest koncepcja więzienia jako kliniki społecznej”³⁸. Dlatego w ustawie o organizacji więziennictwa z 26 lipca 1939 r. określono, że kolonie rolnicze to specjalne więzienia przeznaczone dla niezdemoralizowanych skazanych, którzy zostaną w nich poddani nauce i skorelowanemu z nią procesowi zatrudnienia oraz kompleksowemu oddziaływaniu wychowawczemu. Ustawa prawnie zaakceptowała trwający 5 lat eksperyment penitencjarny³⁹, który realizowany był m.in. w więzieniu–kolonii rolniczej w Mrowinie.

W dniu 4 września 1939 r. ostatnia grupa funkcjonariuszy ewakuowała się z Mrowina do Brześcia n. Bugiem, pozostawiając obiekty w nienaruszonym stanie, a opiekę nad zwierzętami zlecając dotychczasowym pracownikom cywilnym⁴⁰. Tego dnia zakończyła się historia funkcjonowania więzienia–kolonii rolniczej w Mrowinie w okresie II Rzeczypospolitej.

W latach okupacji niemieckiej obiekt więzienny w Mrowinie był filią więzienia w Poznaniu – zamiejscowym obozem pracy⁴¹. Jakkolwiek warunki bytowe więźniów różniły się na korzyść od sytuacji w więzieniu zamkniętym, to jednak niewolnicza praca i postępowanie niemieckich dozorców oraz restrykcyjny regulamin wskazywały na represyjny charakter obozu⁴².

Od lutego 1945 r. obiekt w Mrowinie był więzieniem karno–śledczym II klasy, wchodzącym w skład Departamentu Więziennictwa i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. W dniu 30 czerwca 1947 r. uległ

³⁷ R. Miś, op. cit.

³⁸ Z. Bugajski, *Walka...*, s. 23.

³⁹ M. Czerwiec, op. cit., s. 228.

⁴⁰ R. Miś, op. cit.

⁴¹ *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945. Informator encyklopedyczny*, red. Cz. Pilichowski, Warszawa 1979, s. 327.

⁴² K. Bedyński, *Pozawarszawska konspiracja więzienna na terenach okupowanych przez Niemców 1939-1945. Udział polskiego personelu*, „Archiwum Kryminologii”, t. XXIII-XXIV, Warszawa 1997-1998, s. 181.

likwidacji⁴³. Obiekt w Mrowinie reaktywowano w dniu 1 sierpnia 1950 r., w warunkach zwiększonej represyjności polityki karnej, jako więzienie–kolonię rolniczą II klasy z przeznaczeniem na osadzanie w nim licznej grupy więźniów i wykorzystanie części z nich przy pracach w gospodarstwie rolno-hodowlanym⁴⁴. Klasyfikacja wskazująca na „kolonię rolną” oznaczała, że wobec więźniów pracujących w gospodarstwie obowiązywał zmniejszony system dozoru, a zarazem, mimo że stosowano jednolity dla wszystkich więzień regulamin, warunki lokalne – tj. dobór więźniów, specyfika zatrudnienia i stosunek personelu do więźniów – wpływały na znośniejsze, niż w więzieniach zamkniętych, warunki bytowe⁴⁵.

Z dniem 1 listopada 1956 r. więziennictwo przeszło do zakresu działania Ministra Sprawiedliwości⁴⁶. Na fali odwilży rozpoczęto m.in. reformowanie systemu penitencjarnego, czego wyrazem było łagodzenie reżimów więziennych poprzez odchodzenie od wszechobowiązującej izolacji i rozszerzenie kontaktów ze światem zewnętrznym, co stanowiło podstawę do indywidualizowania wykonywania kary więzienia⁴⁷.

W Centralnym Zarządzie Więziennictwa przygotowywano wówczas projekt ustawy o wykonywaniu kary i równocześnie, eksperymentalnie, zaczęto wdrażać nowe w owym czasie idee. Jedną z nich obejmowała organizację więzień półotwartych, do jakich zaliczano dotychczasowe więzienie–kolonię rolną w Mrowinie. Zakłady takie pozbawione miały być – tak, jak w okresie międzywojennym – „klasykznego” zabezpieczenia ochronnego, a także zatrudniały skazanych w gospodarstwie rolno-hodowlanym⁴⁸. W więzieniu w Mrowinie do funkcjonujących dotąd elementów więzienia i nowo utworzonego Gospodarstwa Rolnego nr 1⁴⁹, z końcem grudnia 1956 r., doszedł Ośrodek Szkolenia Więźniów⁵⁰. Poza strukturą ośrodka pozostawało nauczanie uzupełniające w zakresie szkoły podstawowej, czym w porozumieniu z naczelnikiem więzienia zajmował się kierownik miejscowej Szkoły Podstawowej.

⁴³ Archiwum Centralnego Zarządu Służby Więziennej (ACZSW), Rozkaz MBP nr 23 z 5 czerwca 1947 r. (tekst niepublikowany).

⁴⁴ Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW), sygn. 42, Rozkaz MBP nr 60 z 17 lipca 1950 (tekst niepublikowany).

⁴⁵ T. Wolsza, *Więzienia stalinowskie w Polsce*, Warszawa 2013, s. 176.

⁴⁶ Dz. U. nr 111 z 11 września 1956 r., poz. 188.

⁴⁷ A. Bieńkowska, M. Tygielski, *Reformy więzienne doby „małej stabilizacji”*, [w:] M. Porowski, M. Tygielski, *Profesor Stanisław Walczak promotorem reform więziennictwa polskiego w latach 1957-1973*, Legnica 2012, s. 63.

⁴⁸ P. Wierzbiński, *Zakłady półotwarte w Polsce*, „Przegląd Penitencjarny” (PP), 1963, nr 1, s. 110.

⁴⁹ Gospodarstwo znajdowało się w strukturze Zespołu Produkcji Rolnej Zarządu Przedsiębiorstw Produkcyjnych CZW.

⁵⁰ ACZSW, Zarządzenie MS nr 60 z 27 czerwca 1957 r. „W sprawie organizacji Ośrodków Szkolenia Zawodowego i warsztatów szkolnych” oraz z sierpnia 1957 r. „Tymczasowe wytyczne w sprawie organizacji i działalności szkół w zakładach karnych i karno-śledczych”.

Nadzór służbowy sprawował naczelnik Centralnego Więzienia w Poznaniu, a penitencjarny – prokurator i sędzia penitencjarny. Pojemność więzienia wynosiła 245 miejsc. Osadzano mężczyzn poprawnie zachowujących się, pierwszy raz skazanych wyrokiem do 5 lat, z preferencją wiejskiego pochodzenia. Uczniów rocznej Szkoły Rolniczej obowiązywały dodatkowo następujące kryteria: wiek do 30 roku życia, wykształcenie wynoszące co najmniej 6 klas szkoły podstawowej, okres do ukończenia kary od 1,5 do lat 3. Celem nauczania było teoretyczne i praktyczne przygotowanie więźniów do pracy w indywidualnych (rodzinnych) lub uspołecznionych gospodarstwach rolnych albo placówkach okołorolniczych. Naukę zorganizowano według systemu dziennego i z praktyką zawodową w gospodarstwie przywieziennym.

W 1957 r., w pierwszym kursie szkoleniem objęto 67 więźniów, z których 47 zaliczyło egzaminy końcowe. W nagrodę 32 z nich uzyskało przedterminowe warunkowe zwolnienie z dalszego odbywania kary. W następnym roku naukę rozpoczęło 57 więźniów, a ukończyło 45, z których część również została warunkowo przedterminowo zwolniona. W kolejnych latach na uroczystość zakończenia szkoły zapraszano rodziny więźniów.

Po dwuletnich doświadczeniach zakład w Mrowinie uzyskał status więzienia eksperymentalnego, który dokumentował „Tymczasowy regulamin”⁵¹. Potwierdzono w nim dotychczasowe rozwiązania, np. cele otwarte w ciągu dnia, swobodę poruszania się wewnątrz więzienia, rozszerzony katalog ulg, w tym widzenia bez dozoru (latem w parku), zwiększoną korespondencję, możliwość częstszego dokonywania zakupów, działalność samorządu. Zrezygnowano natomiast z niektórych kar dyscyplinarnych. Tymczasowy regulamin podkreślał szczególne miejsce szkoły w strukturze więzienia oraz w systemie środków oddziaływania resocjalizacyjnego. Odtąd intensywniej rozbudowywano infrastrukturę szkolną, kompletowano specjalistyczną kadre wykładowców i instruktorów oraz doprecyzowywano zasady zajęć praktycznych w Gospodarstwie Rolnym nr 1.

W pierwszych latach nabór do szkoły odbywał się spośród więźniów skierowanych do Mrowina. Tych, których nie zakwalifikowano, zatrudniano w gospodarstwie przy innych pracach na terenie więzienia. Niektórzy z nich sprawiali kłopoty wychowawcze z oddalaniem i ucieczkami włącznie. Nie było takiej sytuacji wśród uczniów szkoły. W latach sześćdziesiątych naboru dokonywano w więzieniach, które zgłaszały kandydatów do Szkoły Rolniczej, a od połowy tamtego dziesięciolecia uwzględniano także propozycje Oddziałów Obserwacyjno-Rozdzielczych, funkcjonujących przy centralnych więzieniach. Pozytywnie reagowano również na takie prośby rodzin⁵².

⁵¹ ACZSW, Zarządzenie MS nr 39 z 14 kwietnia 1959 r. (tekst niepublikowany).

⁵² Autor, będąc zastępcą kierownika Działu Penitencjarnego CW w Poznaniu, uczestniczył w pracach zespołów kwalifikacyjnych.

Już w 1959 r. wizytujący więzienie przedstawiciel CZW stwierdził, „że szkoła całkowicie zdała egzamin swej przydatności”⁵³, a w kolejnych latach w sprawozdaniach nadzoru penitencjarnego (prokuratorskiego, sędziowskiego) występowały pozytywne oceny, uznawano, że „ogólnie stan więzienia jest dobry”⁵⁴.

Absolwenci szkoły w Mrowinie oraz kursów zawodowych organizowanych w innych koloniach rolnych z lat 1958-1960 zostali objęci badaniami na temat efektywności procesu resocjalizacyjnego. W stosowanych ankietach podkreślali m.in., że „zdobyli tam bardzo przydatną wiedzę rolniczą oraz wyrazili swoją głęboką wdzięczność za umożliwienie im dokończenia się podczas odbywania kary”⁵⁵. Autorzy badań jednocześnie zauważyli, że ci, którzy pozostali przy działalności rolniczej, nie weszli w konflikt z prawem.

Na funkcjonowanie więziennictwa znaczący wpływ mają rozmaite czynniki: polityka karna i penitencjarna, zadania ekonomiczne i amnestie. W 1965 r. model więzienia – szkoły został zakwestionowany przez Komisję Wymiaru Sprawiedliwości i Porządku Publicznego Wydziału Administracyjnego KC PZPR. W konsekwencji, w latach następnych nauczanie ogólne zredukowano do poziomu podstawowego, szkolenie zawodowe do poziomu szkoły zasadniczej, a nauczanie w systemie dziennym zastępowano nauczaniem wieczorowym dla pracujących. W Mrowinie szkołę dzienną w 1966 r. rozpoczęło 85 więźniów, a ukończyło 49. W roku następnym rozpoczęło 52, a ukończyło 33. W tym samym czasie w szkole wieczorowej podjęło naukę odpowiednio 44 i 33 więźniów.

Nowe regulacje kolidowały z wynikami badań nad wartością modelu więzienia–szkoły w systemie nauczania dziennego. Autorka odpowiednich badań wskazywała, że „szkoła poza nauczaniem działała na uczących się terapeutycznie przekształcając osobowość bardzo wielu z nich”⁵⁶.

Od końca lat sześćdziesiątych w polityce penitencjarnej utrwałała się koncepcja zmierzająca do zaostrzenia warunków odbywania kary w poszczególnych rygorach, wzmocnienia dyscypliny formalnej i wymagań w tym celu, aby warunki uwięzionego były zdecydowanie gorsze od sytuacji osób wolnych⁵⁷. Polityka masowego zatrudnienia więźniów przez zewnętrznych kontrahentów oraz osadzanie ich w nowych ośrodkach pracy w Bieszczadach spowodowa-

⁵³ A. Graniszewski, *O niektórych problemach gospodarstw rolnych*, „Przegląd Więziennictwa” (PW), 1959, nr 2, s. 31.

⁵⁴ Archiwum Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Poznaniu, Protokół wizytacji więzień w latach 60. XX w.

⁵⁵ J. Górski, D. Świdziniewska, *Niektóre aspekty pracy reedukacyjnej w więziennych koloniach rolnych*, PP, 1965, nr 1, s. 60.

⁵⁶ M. Pełka-Sługocka, *Terapeutyczne oddziaływanie szkół zawodowych na więźniów*, Studium Prawno-Socjologiczne, Łódź 1969, s. 192.

⁵⁷ J. Korecki, *W interesie społeczeństwa*, „Gazeta Sądowa i Penitencjarna”, 1972, nr 145, za: A. Bieńkowska, M. Tygielski, op. cit., s. 82.

ła obniżenie stanów osobowych w koloniach rolnych, aż do ich rozwiązania. Towarzyszyła temu polityka amnestyjna, w wyniku której w pierwszej kolejności więźniowie opuszczali m.in. osadzeni w koloniach rolnych i uczący się w szkołach (na kursach). W dniu 20 lipca 1964 r. ogłoszona została amnestia⁵⁸, która spowodowała poważny spadek zaludnienia w więzieniu w Mrowinie, a w konsekwencji przerwę w działalności szkoleniowej. Do tego czasu nauczaniem objętych było 117 uczniów. W dniu 22 września 1964 r. więzienie–kolonia rolnicza utraciło samodzielność, stając się Oddziałem Zewnętrzny CW w Poznaniu. Zredukowano również kadrę dydaktyczną.

W 1968 r. przy bardzo niskim naborze, przy braku zainteresowania naczelników więzień i Oddziałów Obserwacyjno-Rozdzielczych zgłaszaniem kandydatów do Szkoły Rolniczej zorganizowano tylko jedną klasę. Dnia 21 lipca 1969 r. ogłoszono kolejną amnestię⁵⁹, w wyniku której więzienie w Mrowinie zostało praktycznie pozbawione osadzonych, w związku z czym po kilku miesiącach zostało zlikwidowane, tak jak inne niewielkie zakłady penitencjarne. Tym samym rozwiązana została placówka szkolenia rolniczego więźniów, którą w pierwszych latach sześćdziesiątych zaliczano do najefektywniej funkcjonujących ośrodków szkolenia rolniczego, obok szkół wolnościowych w Bojanowie k. Leszna i Dobrocinie k. Morąga.

Zakończenie działalności eksperymentalnego więzienia–kolonii rolnej zbiegło się z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 1970 r. kodeksu karnego wykonawczego, w którym takiego zakładu penitencjarnego nie uwzględniono.

B. Jarzębowska-Baziak, analizując efektywność funkcjonowania eksperymentalnego więzienia – szkoły w Szczypiornie w latach sześćdziesiątych, stwierdziła, że efekty wychowawcze tego typu placówki nie sprowadzają się jedynie do wyposażenia więźniów w określony zasób wiedzy i umiejętności, ale rozwijają ich moralnie, kreując te wartości, które są nieodzownymi atrybutami współczesnego człowieka⁶⁰.

Kolonie rolne, od początku ich tworzenia, pomyślane były jako specyficzne środki zapobiegające powrotowi do przestępstwa i w ten sposób chroniące społeczeństwo. Teodor Szymanowski badając problem recydywy (kodeksowej i penitencjarnej) pisał, że „objęcie więźniów uprzednio nie karanych nauką i pracą, albo tymi środkami resocjalizacyjnymi równocześnie w pewnym stopniu zapobiegło ich późniejszej recydywie”⁶¹ i dalej „im wyższy poziom wykształcenia uzyskali skazani w czasie wykonywania kary, tym mniejsza

⁵⁸ Dz. U. nr 27, poz. 174, [za:] A. Bienkowska, M. Tygielski, op. cit., s. 82.

⁵⁹ Dz. U. nr 21, poz. 151.

⁶⁰ B. Jarzębowska-Baziak, *Praca wychowawcza w zakładzie karnym dla młodocianych*, Warszawa 1972, s. 101.

⁶¹ T. Szymanowski, *Powrotność do przestępstwa po wykonaniu kary pozbawienia wolności*, Warszawa 1976, s. 170.

jest ich późniejsza recydywa”⁶². Badań takich niestety nie przeprowadzono w odniesieniu do absolwentów rocznej Szkoły Rolniczej w Mrowinie.

Więzienie–kolonia rolnicza w Mrowinie funkcjonowało w dwóch różnych okresach ustrojowo-prawnych, a co za tym idzie – w różnych systemach penitencjarnych. Wspólne im były jednak podstawowe idee i metody oddziaływania wychowawczego, aktywne współuczestniczenie w tym procesie zainteresowanych więźniów oraz maksymalne ograniczenie różnych form izolacji więziennej.

Bibliografia:

- Bedyński K., *Problematyka więzienna Poznańskiego Czerwca 1956 r.*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1998, nr 18.
- Bedyński K., *Inna strona kolaboracji. Polscy strażnicy więzienni w latach okupacji niemieckiej*, „Kronika Wielkopolski”, 2012, nr 2.
- Bieńkowska A., Tygielski M., *Reformy więzienne doby „małej stabilizacji”*, [w:] M. Borowski, M. Tygielski, *Profesor Stanisław Walczak promotor reform więziennictwa polskiego w latach 1957-1969*, Legnica 2012.
- Bugajski Z., *Praca więźniów*, Warszawa 1929.
- Bugajski Z., *Więzienie a kolonie rolnicze*, „W Służbie Penitencjarnej”, 1936, nr 5.
- Bugajski Z., *Walka z przestępczością dawniej a dziś*, Warszawa 1937.
- Bursch A., *Służba w koloniach rolniczych*, „W Służbie Penitencjarnej”, 1936, nr 10.
- Cichomska S., *Więzienia w Polsce*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1918, nr 35.
- Czerwiec M., *Więzienioznawstwo*, Warszawa 1958.
- Drecki R., *Eksperyment niezakończony*, „Gazeta Poznańska”, 1958, nr 15.
- Dworzak L., *Wykonanie kary pozbawienia wolności a środki zabezpieczające*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1935, nr 37.
- e.f. *Więzienne kolonie rolne*, „W Służbie Penitencjarnej”, 1938, nr 23.
- Górny J., *Rola Międzynarodowych Kongresów Penitencjarnych w rozwoju teorii i praktyki wykonywania kary*, Warszawa 1980.
- Górny J., *Penitencjarystyka*, Warszawa 1981.
- Górski J., Świdziniewska D., *Niektóre aspekty pracy reedukacyjnej w więziennych kolo-niach rolniczych*, „Przegląd Penitencjarny”, 1965, nr 1.
- Graniszewski A., *O niektórych problemach gospodarstw rolnych*, „Przegląd Więziennictwa”, 1958, nr 2.
- Jankowski J., *Dubrowlany*, „W Służbie Penitencjarnej”, 1937, nr 24.
- Jarzębowska-Baziak B., *Praca wychowawcza w zakładzie karnym dla młodocianych*, Warszawa 1972.
- Kański Z., *Wyniki pracy w koloniach rolnych*, „W Służbie Penitencjarnej”, 1937, nr 10.

⁶² Ibidem, s. 171.

- Krychowski T., *Polski system penitencjarny*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1936, nr 1.
- Maciejewski J., *Metody pracy w koloni rolniczej*, „W Służbie Penitencjarnej”, 1938, nr 10.
- Miś R., *Wspomnienie z Mrowina* (rkps), Poznań 2007.
- Mitraszewski T., *Projekt organizacji więziennictwa*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1957, nr 1.
- Mościcki M., *Więzienne gospodarstwa rolne*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1937, nr 4.
- Pełka-Sługocka M., *Terapeutyczne oddziaływanie szkół zawodowych dla więźniów*, b.d.i.m.wyd.
- Rabinowicz L., *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1939.
- Radzinowicz L., *Kryzys polskiego ustroju penitencjarnego*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1935, nr 42.
- Radzinowicz L., *Penitencjarna kolonia rolnicza*, „Głos Sądownictwa”, 1939, nr 7-8.
- Szymanowski T., *Powrotność do przestępstwa po wykonaniu kary pozbawienia wolności*, Warszawa 1976.
- Taras T., *Szwajcarski system penitencjarny*, „Przegląd Więziennictwa”, 1959, nr 1.
- Wierciński W., *Więzienie-szkola*, „Przegląd Więziennictwa”, 1960, nr 1.
- Wierzbicki P., *Zakłady półotwarte w Polsce*, „Przegląd Penitencjarny”, 1963, nr 1.
- Wolsza T., *Więzienia stalinowskie w Polsce*, Warszawa 2013.
- Zakrzewski J., *Pierwsze pięćdziesiąt lat więziennictwa polskiego*, [w:] *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego 1918-1928*, Warszawa 1929.
- Z koloni rolniczej w Targowej Górze*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1935, nr 10.

PENAL AGRICULTURAL COLONY IN MROWINO (1934-1989)

Summary

The idea of a penal agricultural colony came into being at the beginning of the 19th century, and was developed by a Pole, Mirosław Nakwaski whose ideas were later reflected in some of the actions undertaken by Walter Crofton in Ireland. As of 1934 penal agricultural colonies in Poland were based on the experience of farms which had earlier operated in the vicinity of prisons. In the years 1934-1939 and 1957-1967, school training in agricultural profession was one of the corrective measures applied in the prison in Mrowino, which in 1958 acquired the status of an experimental prison.

Key words: penal agricultural colony, prison-workshop, experimental prison, corrective measures.

LA PRISON À MROWINO DE 1933 À 1969

Résumé

L'idée d'une colonie pénitentiaire agricole est apparue grâce au Polonais Mirosław Nakwaski au début du XIXe siècle, et plus tard, l'Irlandais Walter Crofton s'intéressait également à cette idée. En Pologne, depuis 1934, les expériences positives du fonctionnement des exploitations agricoles près des prisons servaient de base pour organiser de telles colonies. À Mrowino, durant les années 1934-1939 et durant les années 1957-1969, parmi les moyens éducatifs utilisés il y avait, entre autres, l'apprentissage à l'école d'agriculture. En 1958, la prison a reçu le statut de prison expérimentale.

Mots-clés: colonie pénitentiaire agricole, prison-école, prison expérimentale, moyens éducatifs.